

Rowerem do Porytowego Wzgórza - 2019. 75 - ta rocznica Bitwy nad Branwią

2019.06.14

W upalne (+ 35 0C) niedzielne przedpołudnie 09.06.2019 r. grupy pasjonatów historii, delegacje instytucji i organizacji, ale też mieszkańców Ziemi Janowskiej zmierzały na Porytowe Wzgórze, na uroczystości upamiętniające 75 - tą rocznicę Bitwy nad Branwią.

Rowerzyści wybierali różne trasy: te łatwe - szosami, ale również trudniejsze - szlakami turystycznymi i historycznymi. Grupka z Koła Terenowego PTTK „Ziemia Janowska” pojechała dość łatwą trasą z Janowa Lubelskiego do Przyborowia a dalej Szlakiem Rowerowym „Czarna Perła” przez Zofiankę Górną, Zofiankę Dolną, Majdan do Krzemienia. Tam skręcono w prawo i szosą (nowa nawierzchnia) przez las i łąki dojechano do Biłgorajskiego Gościńca i dalej do śródlęsnej wioski Flisy. Po postoju u znajomych sprawnie przejechano szosą przez wioskę i młodniki zarastające przyleśne poletka. Po uroczystościach wrócono do Janowa szutrową a później piaszczystą Kiszcząską Drogą - przebiegającym tamtędy żółtym szlakiem historycznym. Kiedyś ten stary trakt był główną drogą dojazdową na miejsce bitwy i wtedy piaszczyste podłoże wzmacniano układanymi w poprzek okrągłakami, tzw. dylami. Później wjechano na szosę Janów - Szklarnia i już sprawnie, przez most na Trzebenszy i Obrówkę dojechano do Janowa Lubelskiego.

Warto wspomnieć, że bitwa na Porytowym Wzgórzu (nad Branwią) została stoczona w dniu 14.06.1944 r. Tam otoczeni partyzanci różnych ugrupowań (ok. 3 000) w sposób zorganizowany zdołali utrzymać stanowiska obrony a nocą sprawnie wyjść z okrążenia - ku zaskoczeniu Niemców (ok. 30 000).

A jak wyglądała rowerowa jazda tropem miejsc historii?

Otóż tym razem nieprzypadkowo wybrano trasę przez małą, spokojną wioskę Flisy, położoną blisko pola bitwy. Tam zamierzano posłuchać o lokalnych, mało eksponowanych miejscach po Niemieckich stanowiskach bojowych. Jednak na miejscu okazało się, że „czas zatart ślad” a nasi przemili rozmówcy mogli jedynie snuć opowieści usłyszane od swoich dziadków i rodziców, świadków bohaterskiej walki o Polskę.

Natomiast na miejscu bitwy posiadanie roweru umożliwiło poznanie odległych odcinków walki i dotarcie do Pomnika z 1958 r. Tam w większości poruszano się czerwonym szlakiem - partyzanckim.

W czasie rowerowej wędrowki zwrócono uwagę na prawdziwie letnią już przyrodę: wśród zabudowań na odurzająco pachnące akacje i lipy a w lasach na żywiczną woń pięknych, wysokich sosen. W upalne południe ukojeniem dla podróżnych była jazda cienistymi dolinkami leśnych rzeczułek (Branew, Trzebensch) i nieznanych z nazwy strumyków. Tam wiaterek przynosił zapach świeżo skoszonej trawy i schnącego siana.

Wiele razy, poddawszy się nastrojowi chwili, wyobrażano sobie tę sielankową okolicę w tamten znojnny, bitewny dzień, 75 lat temu

Antoni Sydor - Przewodnik Turystyczny PTTK, Instruktor Turystyki Kwalifikowanej Rowerowej.

Foto: Teresa Sydor

Janów Lubelski, 14.06.2019 r.



[rowerem_do_porytowego_wzgorza-20190614-zaj.jpeg](#) [1]

Zdjęcia Galerii



[rowerem_do_porytowego_wzgorza-20190614-001.jpeg](#) [2]



[rowerem_do_porytowego_wzgorza-20190614-002.jpg](#) [3]

Fotogaleria



[2]



[3]



Linki:

[1] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/news/images/rowerem_do_porytowego_wzgorza-20190614-zaj.jpeg

[2] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/rowerem_do_porytowego_wzgorza-20190614-001.jpeg

[3] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/rowerem_do_porytowego_wzgorza-20190614-002.jpg